

Eleni, Coś z Odysa

Między słowem i milczeniem
Między prawdą a złudzeniem
Między wiosną i jesienią
Wyspy marzeń się zielenią

Żeglujemy jak na tratwie
Fale są nie zawsze gładkie
Szybujemy jak balonem
Po nadziei nieboskłonie

Każdy coś z Odysa ma
Każdy wierzy tak jak ja
Że na jawie i we śnie nie zgubimy się we mgle
Każdy coś z Odysa ma
Każdy wierzy tak jak ja
Że po prostu warto żyć
Póki mamy o czym śnić

Między prawdą i wierszami wciąż jesteśmy tacy sami
Od tygodni, od stuleci
Póki zegar słońca świeci
Romantyczni w gruncie rzeczy
Niepoprawne duże dzieci
Wciąż tęsknimy za miłością
Tak na przekór chwiejnym mostom

Każdy coś z Odysa ma
Każdy wierzy tak jak ja
Że na jawie i we śnie nie zgubimy się we mgle
Każdy coś z Odysa ma
Każdy wierzy tak jak ja
Że po prostu warto żyć
Póki mamy o czym śnić